



Ziemia Lubliniecka

BORONÓW, CIASNA, HERBY, KOCHANOWICE, KOSZĘCIN, LUBLINIEC, PAWONKÓW, WOŹNIKI

GAZETA POWIATOWA EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 1641-1935 NR 6/2005 (34)

SZPITAL NAŠZYCH MARZEN

Już niebawem, mam taką nadzieję, rozpoczęta zostanie w szpitalu w Lublińcu najważniejsza przynajmniej od kilkudziesięciu lat inwestycja.



Zgodnie z przyjętą przez powiat koncepcją modernizacji i rozwoju szpitala trwają przygotowania do rozpoczęcia I etapu modernizacji, a więc budowy Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR) oraz nowego pawilonu łóżkowego na potrzeby oddziału wewnętrznego i dziecięcego. Dlaczego taka kolejność? Otóż SOR będzie stanowił najważniejszy element organizacyjny w funkcjonowaniu szpitala. Przejmie on rolę zarówno wszystkich izb przyjęć oraz ambulatorium chirurgicznego. Pozwoli to lepiej zorganizować pracę szpitala ale przyniesie to również wymierne korzyści dla pacjentów.

Pacjenci nie będą musieli zastanawiać się czy mają iść do budynku przy ul. Żwirki i Wigury czy przy ul. Grunwaldzkiej by uzyskać poradę lub zostać przyjętym do szpitala. Nowoczesny SOR to również możliwość niesienia pomocy ludziom w sposób lepszy i bardziej profesjonalny. Nie bez znaczenia jest również możliwość pozyskania dodatkowego kontraktu, a co się z tym wiąże dodatkowych znacznych środków finansowych.

dokończenie na str. 2

Koszęcińska Szkoła Podstawowa ma wielkiego Patrona

IMIĘ PONAD IMIONA

Dzień 14 października 2005 roku zapisze się złotymi zgłoskami w wielowiekowych dziejach historycznych koszęcińskiej szkoły podstawowej i - także wielowiekowego - życia parafialnego. Myślę, że warto było czekać równie 70 lat na to Imię, na polskiego, WIELKIEGO Papieża, na Świętego - niebawem - i znanego każdemu dziecku na świecie Człowieka.

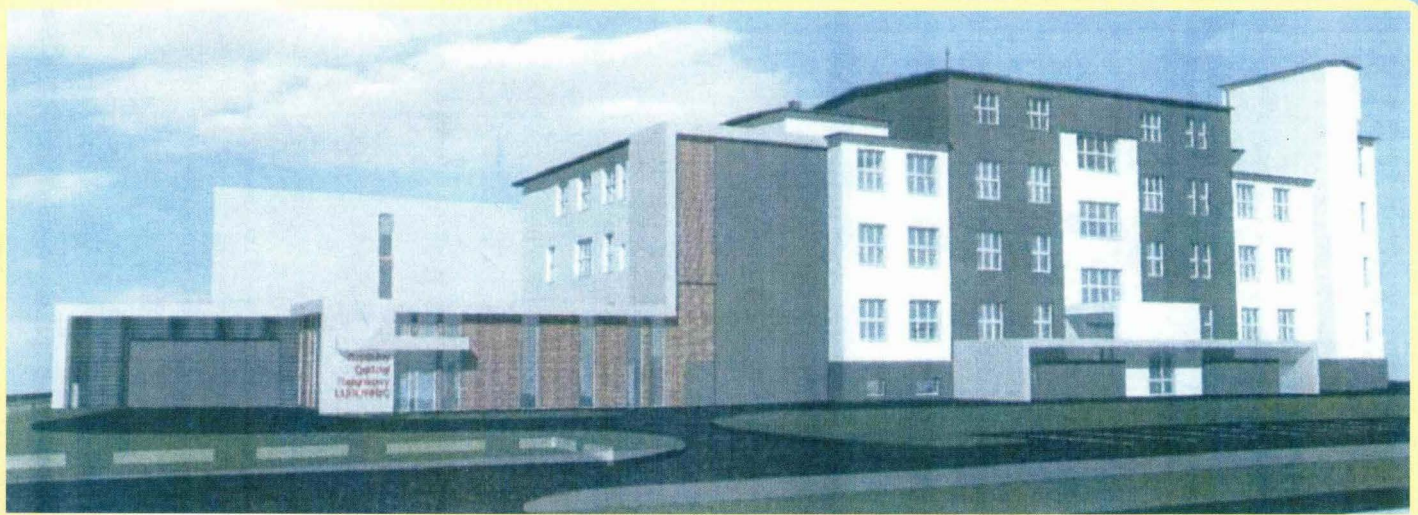
dokończenie na str. 4



Koncerty na zamku

Dnia 21 października 2005r. z inicjatywy Komisji Oświaty, Sportu, Turystyki i Kultury Rady Powiatu w Lublińcu w kościele zamkowym zespołu pałacowego w Koszęcinie odbyła się inauguracja cyklu "Koncertów na Zamku". Organizatorem koncertów są Starostwo Powiatowe w Lublińcu oraz dyrekcja Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk".

dokończenie na str. 3



W numerze m.in.: ➤ o modernizacji szpitala w Lublińcu - str. 1 i 2

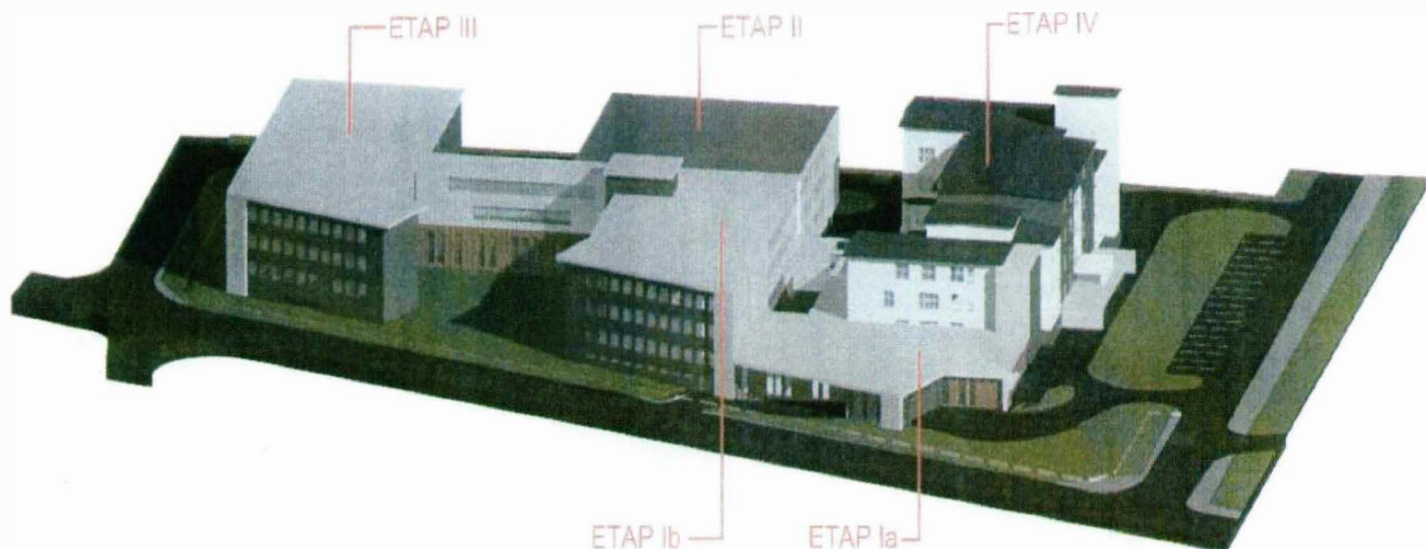
➤ koszęcińska Szkoła Podstawowa ma Wielkiego Patrona - str. 1 i 4

➤ o inauguracji cyklu "Koncertów na Zamku" - str. 1 i 3

➤ uhonorowano najlepszych nauczycieli - str. 4 i 5

dokończenie ze str. 1

SZPITAL NASZYCH MARZEŃ



Taka kolejność wynika również z oczywistej logiki prowadzenia inwestycji bowiem pawilon SOR-u będzie ściśle powiązany z istniejącym już budynkiem przy ul. Grunwaldzkiej, a jego powstanie pozwoli na utrzymanie odpowiedniej komunikacji wewnątrz szpitala. Konieczności wybudowania nowego pawilonu łóżkowego dla oddziałów wewnętrznego i dziecięcego nie trzeba uzasadniać.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 22 czerwca 2005r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr116 z 2005r.), każdy szpital i każda przychodnia w Polsce musi do końca roku przygotować projekt modernizacji istniejących obiektów tak, aby do roku 2008 w przypadku przychodni i 2010r. w przypadku szpitali, spełnić wymagania zawarte w ww. rozporządzeniu. Niespełnienie powyższego prowadzić będzie do wykreślenia zakładu opieki zdrowotnej z rejestru wojewody a więc jego likwidacji.

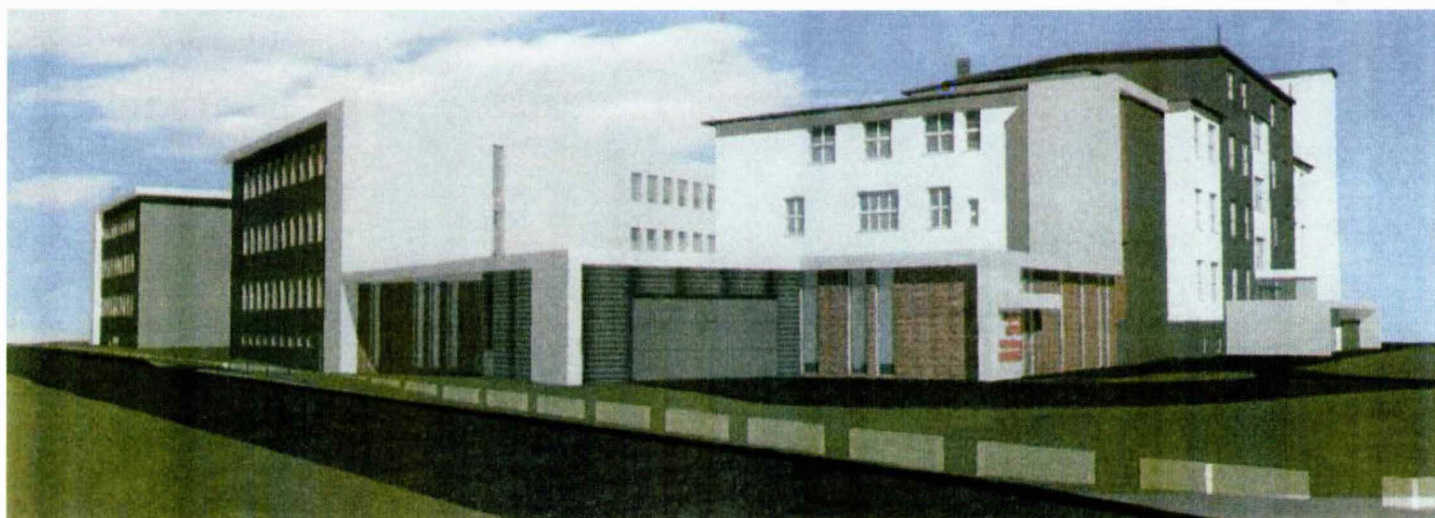
Ze względu na to, iż zakres koniecznej modernizacji praktycznie i teoretycznie wyklucza

możliwość prowadzenia modernizacji istniejących obiektów, pojawiła się potrzeba opracowania docelowej koncepcji modernizacji i rozbudowy szpitala. Koncepcja ta zakłada rozbudowę szpitala w sposób etapowy, począwszy od SOR-u i pawilonu łóżkowego dla oddziałów wewnętrznego i dziecięcego, poprzez nowy pawilon łóżkowy dla oddziałów zabiegowych, ginekologii i położnictwa oraz nowy blok operacyjny. Ostatnim etapem byłoby przeniesienie poradni specjalistycznych i administracji do budynku przy ul. Grunwaldzkiej.

Zakres inwestycji jest przeogromny, ale logiczny i pozwalający w sposób optymalny inwestować środki publiczne.

Wizualizacja docelowej modernizacji szpitala pozwala zobaczyć oczami architekta jak będzie wyglądał nowoczesny, spełniający wszystkie wymogi szpital powiatowy. Mam świadomość, że stoimy przed ogromnym wyzwaniem, które będzie realizowane przez wiele lat. Zakończenie całego procesu modernizacji stworzy warunki do leczenia pacjentów na miarę godności osoby chorej, oczekującej pomocy.

Joachim Smyła



Koncerty na Zamku

dokończenie ze str. 1

Dnia 12.09.2005r. Starosta Powiatu powołał Radę Programową w składzie: Tadeusz Konina, Bogusław Hrycyk, Adam Pastuch, Jerzy Wójcik, Beata Przybylska. Realizatorem projektu jest Pani Sonia Wachowska.

Koncerty winny spełnić ważną rolę integracyjną, kulturalną i edukacyjną dla mieszkańców "naszej ziemi lublinieckiej". Przygotowano cykl 5 koncertów w okresie od 21 października 2005 r. do 20 października 2006 r. O kolejnych terminach i programach będziemy informować mieszkańców za pośrednictwem naszej gazety "Ziemia

Lubliniecka". W zamyśle organizatorów koncerty będą adresowane do różnych grup zawodowych oraz mieszkańców powiatu. Chcemy wypełnić pewną pustkę, która istnieje w obszarze muzyki tzw. "klasycznej". Powiat nasz z pewnością zasługuje na organizację stałych prezentacji muzycznych, które staną się tradycją i wzbogacą życie muzyczne naszego regionu.

Z poważaniem
Przewodniczący Komisji OSTiK
mgr Bogusław Hrycyk

BELLA VICTORIA

Słowa Marsza Triumfalnego z opery G.Verdiego "Aida", wyśpiewane w piękny piątkowy wieczór przez artystów Zespołu Pieśni i Tańca "Śląsk" w pełni oddają poziom, nastrój i atmosferę koncertu, który odbył się 21 października 2005r. w kościele zamkowym zespołu alacowego w Koszęcinie.

Koncert zorganizowany wspólnie przez Starostwo Powiatowe w Lublińcu i dyrekcję Zespołu, a dedykowany zaproszonym nauczycielom szkół naszego powiatu, zainaugurował cykl "Koncertów na Zamku", które w zamyśle organizatorów mają być stałą propozycją kierowaną do miłośników muzyki mieszkańców ziemi lublinieckiej.

Wykonawcy koncertu, 36 osobowy chór z towarzyszeniem 18 osobowej orkiestry sprawili, że byliśmy uczestnikami spektaklu, który dostarczył słuchaczom wielu wspaniałych doznań estetycznych na najwyższym poziomie. Przepiękne brzmienia w połączeniu z wyjątkową architekturą wnętrza stwarzającego niepowtarzalną scenię, pozwalały naszym zmysłom na przeżycie uczyty duchowej.

Program koncertu zapowiedziany osobiście przez dyrektora Adama Pastucha, a przygotowany przez dyrektora artystycznego Jerzego Wójcika, był bardzo urozmaicony i pozwalał uczestnikom na zaznajomienie się z bogactwem repertuaru prezentowanego przez zespół. Mogliśmy usłyszeć piękne, bliskie nam pieśni naszej śląskiej ziemi oraz niepowtarzalne brzmienia muzyki góralskiej pełne charakterystycznych współbrzmień i zaskakujących rozwiązań harmoniczných. Usłyszeliśmy piękne kantyleny europejskiej muzyki operowej oraz wspaniałe brzmienia sakralne baroku i klasycyzmu.

Wszystko w przepięknym wykonaniu solistów, chóru i orkiestry, prowadzonej precyzyjnie, lekko i z wdziękiem a chwilami brawurowo przez dyrygenta Krzysztofa Dziewięckiego.

Właściwie każdy z utworów wymagałby osobnego omówienia ze względu na bogactwo opracowania i prezentowane środki wyrazu. Przepięknie brzmiały głosy żeńskie i męskie solistów, a chór udowodnił, że unisono także może brzmieć cudownie. Duże brawa!!! Szczególnie w pamięć zapadną wszystkim wspaniałe części mszy, Agnus Dei G. Bizeta i W. A. Mozarta, a finał zwińczył dzieło. Alleluja z oratorium "Mesjasz" G. F. Haendla winno wysłuchać się na stojąco.

Nie wiem czy kolejne planowane koncerty będą w stanie dorównać poziomem temu pierwszemu bo była to prawdziwa "Bella Victoria" "piękne zwycięstwo" muzyki. P.S. Wszystko w rękach Rady Programowej.

Z pozdrowieniem muzycznym
Bogusław Hrycyk



IMIĘ PONAD IMIONA

dokończenie ze str. 1

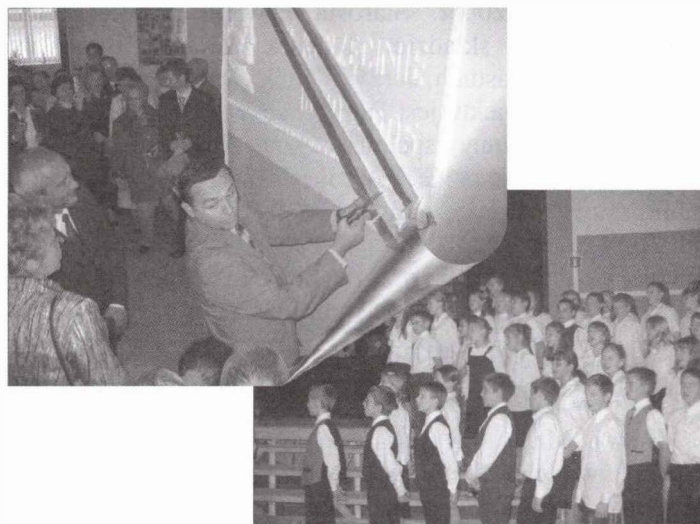
14 października br. obchodzono również "Dzień nauczyciela" i "70 - lecie szkoły w Koszęcinie". Było to więc potrójne święto, któremu towarzyszyły wielkie uroczystości: msza święta celebrowana przez ks. biskupa Kusza i naszych duszpasterzy, przepiękne widowisko, któremu organizatorzy - głównie nauczyciele i dzieci - poświęcili zdolności, kunszt i czas oraz - także uroczyste - odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej.

Liczni zaproszeni goście, w tym przedstawiciele władz i wszyscy byli nauczyciele i pracownicy szkoły przeżyli piękny dzień i wzruszające chwile, za które wypada jeszcze raz gorąco podziękować.

Nie mam zamiaru (i nie ma absolutnie takiej potrzeby) przedstawiać tutaj sylwetki Patrona koszęcińskiej szkoły podstawowej. Znamy Go wszyscy, uwielbiamy Go i ... modlimy się o jego beatyfikację. Jest to "Imię nad Imiona". Chciałbym jednak wspomnieć krótko o bogatej historii szkolnictwa (i szkół) w Koszęcinie, a także.... o "imieniu" które szkoła miała otrzymać ... 70 lat temu.

Dzieje koszęcińskiej edukacji sięgają swym rodowodem końca XVI wieku, kiedy miała tu istnieć szkółka przykościelna. Trochę później hrabia Rudolf Sobek ufundował "szkołę zamkową", do której (zimą) uczęszczały także dzieci wiejskie. Najstarszym dokumentem dot. szkolnictwa w Koszęcinie jest kwit wystawiony przez nauczyciela Antoniego Perkacza z 1803 roku za dzierżawę łąki na Bartosiu. Od tego czasu znane są dzieje szkolnictwa w Koszęcinie. Znamy też - z opisu i ze zdjęć - wszystkie budynki szkolne od 200 lat. Najstarszą szkołę, która była czynna do 1935 roku, oddano do użytku dnia 17 września 1817 roku. (stała w miejscu budynku p. Kachel) Następna szkoła - wybudowana w połowie XIX w. - stała przy dzisiejszej ulicy Lompy, zaś w roku 1905 oddano szkołę przy ul. Sienkiewicza. (dziś dom mieszkalny). W 1931 wybudowano szkołę niemiecką (Minderheitschule-dziś Przedszkole).

W styczniu 1935 roku, po świątecznych wakacjach, oddano w Koszęcinie do użytku nowoczesny gmach szkolny, z salą widowiskowo-gimnastyczną, pracowniami, kuchnią i stołówką, nowoczesnymi sanitariatami, centralnym ogrzewaniem i wszystkim, co stanowiło wówczas o super-nowoczesności w budownictwie szkół i w edukacji. W dniu 14 czerwca 1935 roku Rada gminy uchwaliła nazwę szkoły



w brzmieniu: "Katolicka Szkoła Powszechna im. Króla Jana Sobieskiego w Koszęcinie" Uroczyste poświęcenie szkoły i nadanie jej imienia miało nastąpić dnia 20 października 1935 roku a więc równe 70 lat temu. Władze - starosta lubliniecki i Rada Wojewódzka - odrzuciły projekt, żądając aby skreślić słowo ... "Katolicka". Odwoływano się wielokrotnie od tej decyzji, twierdząc m.in. że... "w Koszęcinie mieszka ponad 90 % katolików i szkoła musi być katolicka", ale to nie pomogło. Koszęcin pogniwał się na władzę. Ksiądz dziekan Gaska powiedział wówczas: Jeżeli szkoła nie może się nazywać "katolicka", ...to poświęcenia nie będzie." Nie było więc w 1935 roku uroczystości nadania imienia i co gorsze ... poświęcenia szkoły. Warto jednak było czekać 70 lat na Jana Pawła II Wielkiego i Świętego. A król Jan III Sobieski się o to nie pogniwa. Przy szkole stoi od wieków kapliczka (o której historii warto i trzeba znowu wspomnieć, a może postawić tam tablicę pamiątkową). Tam bowiem rosły wiekowe lipy Sobieskiego, króla który był w Koszęcinie u swego krewniaka hrabiego Filipa von Rauthena, tam na rozległych błoniach koncentrowały się w 1683 roku zwycięskie wojska. Tam przed wojną i we wczesnych latach powojennych odbywały się apele i uroczystości szkolne. Może warto powrócić do tych tradycji?

Jan Myrcik

Nagrody i odznaczenia dla nauczycieli

Dzień Edukacji Narodowej to święto ludzi realizujących życiowe pasje w zawodzie nauczyciela. To święto wyjątkowe ze względu na ogromne znaczenie pracy nauczycieli w kształtowaniu obecnych oraz przyszłych pokoleń, stanowiących o funkcjonowaniu i rozwoju naszego kraju. Z tej okazji najlepsi nauczyciele zostali uhonorowani za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej.

W dniach 6, 7, 11 i 12 października 2005 r. w Sali Marmurowej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyły się uroczystości wręczenia odznaczeń państwowych, resortowych oraz nagród Ministra Edukacji Narodowej i Śląskiego Kuratora Oświaty.

Wśród odznaczonych i nagrodzonych znaleźli się następujący nauczyciele szkół prowadzonych przez Powiat Lubliniecki:

1) Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali:

- mgr **Maria Brzezina** - nauczyciel Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Lublińcu,
- mgr **Andrzej Gęsiarz** - dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Herbach.

2) Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali:

- mgr **Ewa Berbesz** - nauczyciel Specjalnego Ośrodka

Szkolno - Wychowawczego dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Lublińcu,

- mgr **Danuta Krysiak** - nauczyciel Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Lublińcu,

- mgr **Alicja Pietrzyk** - nauczyciel Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Lublińcu,

- mgr **Wojciech Kucharski** - nauczyciel Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego dla Nieśłyszących i Słabosłyszących w Lublińcu,

- mgr **Klaudia Brewka** - nauczyciel Zespołu Szkół Specjalnych Nr 2 w Lublińcu,

- mgr **Elżbieta Bienek** - nauczyciel Zespołu Szkół Specjalnych Nr 2 w Lublińcu,

- mgr **Cecylia Ochman-Spiczak** - nauczyciel Zespołu Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu.

3) Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała:

- mgr **Stefania Karmańska-Kukuła** - nauczyciel Zespołu Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu,

dokończenie na następnej stronie

dokończenie z poprzedniej strony

4) Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymał:

- mgr **Kazimierz Ziótek** - nauczyciel Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego dla Nieślyszących i Słabosłyszających w Lublińcu,

5) Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej otrzymali:

- mgr **Andrzej Gęsiarz** - dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Herbach,
- mgr **Maciej Janik** - nauczyciel Zespołu Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu.

6) Nagrodę Śląskiego Kuratora Oświaty otrzymał:

- mgr **Marek Żyłka** - dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu.

Natomiast w czwartek, dnia 13 października 2005 r., w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Lublińcu, odbyła się powiatowa uroczystość obchodów Dnia Edukacji Narodowej. W spotkaniu wzięli udział: **Joachim Smyła** - Starosta Lubliniecki, **Tomasz Panek** - Wicestarosta, **Gabriela Czech** - Skarbnik i **Danuta Lampka** - Naczelnik Wydziału Oświaty. W trakcie uroczystości wyróżnionym wręczone zostały Nagrody Starosty Lublinieckiego. Uroczystość zakończyła się symboliczną lampką szampana i gratulacjami Starosty z okazji otrzymania nagród za rzetelnie wykonywaną pracę, za trud oraz zaangażowanie w wychowanie i uczenie młodego pokolenia.

Nagrodami Starosty Lublinieckiego uhonorowani zostali:

- mgr **Marek Żyłka** - dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu,

- mgr **Zofia Raczek** - dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych Nr 1 w Lublińcu,
- mgr **Jolanta Kardas** - dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych Nr 2 w Lublińcu,
- mgr **Teresa Wączek** - dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Medycznych w Lublińcu,
- mgr **Marek Warwas** - dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych Nr 2 w Lublińcu,
- mgr **Rafał Dziwis** - dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Nieślyszących i Słabosłyszających w Lublińcu,
- mgr **Andrzej Gęsiarz** - dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Herbach,
- mgr **Ewa Smol** - dyrektor Publicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Lublińcu,
- mgr **Aurelia Sitek** - dyrektor Domu Dziecka w Ciasnej,
- mgr **Stefania Karmańska-Kukuła** - nauczyciel Zespołu Szkół Nr 1 im. A. Mickiewicza w Lublińcu,
- mgr **Grażyna Kaczorowska** - nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych Nr 1 w Lublińcu,
- mgr **Halina Hońca** - nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych Nr 2 w Lublińcu,
- mgr **Anna Kopyciok** - psycholog Publicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Lublińcu,
- mgr **Zdzisław Stolarski** zastępca dyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Herbach.

Danuta Lampka

Opowiadki z życia Ewy

Ewa wzięła do ręki słownik i odczytała definicję wyrazu *powołanie*. Nie to, żeby nie znała jego znaczenia, ale każde słowo wiele razy powtarzane i nadużywane traci swój blask, szarzeje, powszednie i staje się jednym z wyrazów informacyjnych. Często słyszała o tym, że jakiś młody człowiek obwieszczał rodzinie, przyjacielom i światu, że czuje w sobie powołanie i musi iść za jego głosem. Wprawdzie jeszcze za bardzo nie wiedział do czego, ale to słowo tak wzniosłe i dumnie brzmi, że warto się nim posłużyć, bo co najważniejsze, robi na słuchacza wrażenie. A przecież już od dawna mądrość ludowa głosi, że powołanie musi mieć ksiądz, lekarz i nauczyciel. Jeden dba o zdrową duszę, drugi o ciało, a trzeci kształci umysł. Powołanie kryje w sobie wielką tajemnicę, niemalże magię. Jest darem, którego nie można zaprzepaścić i z którym nie powinno się rozminąć.

Kwiątek
wymęczony w spoconych rączkach,
potrafi stworzyć opowieść
o przyjaźni, dobroci i zaufaniu.

Adaś po raz pierwszy szedł do szkoły, w jednej dłoni trzymał kwiatek, a drugą kurczowo trzymał się ręki mamy.

- Daleko jeszcze do tej szkoły? - zapytał nieśmiało.

- Przecież doskonale wiesz, znasz drogę, nawet ćwiczyliśmy przejście przez jezdnię - odpowiedziała zdumiona mama. Oj, mogą być kłopoty - pomyślała. Ścisnęła ją w dołku, ale postanowiła nie rozczulać się zbyt nad swym jedynakiem. On potrzebuje wsparcia, wkracza w nowe środowisko, więc powinien go podtrzymywać na duchu.

- Popatrz na nasze dłonie - powiedziała wesoło, ale zdecydowanie. Widzisz, są splecione w uścisku, ale gdy poznasz swoją panią, gdy poznasz kolegów i koleżanki ze swej klasy i zaprzyjaźnisz się z kimś, to stopniowo nasz uścisk będzie się rozluźniał, a za kilka dni przestaniesz się trzymać ręki mamy. I uwierz mi - to będzie twoja decyzja.

Po pewnym czasie, gdy zajęcia toczyły się już pełną parą, odważyła się zapytać - i co, zaprzyjaźniłeś się z kimś?

- Tak - odparł zdecydowanie Adaś - z moją panią.

Kasia nieśmiało uniosła dwa palce w górę.

- Proszę pani, czy mogę pójść do toalety, jest mi niedobrze i boli mnie brzuch.

Nauczycielka przyzwalająco skinęła głową i dziewczynka wolnym krokiem wyszła z klasy. Gdy zadzwonił dzwonek, obserwowała uczniów, którzy zabierając ze sobą kanapki, soczki lub owoce radośnie wybiegali na korytarz.

- I co, ból minął? - zapytała powracającą Kasię.

- Nie.

- To usiądź w ławce, ja też nie wyjdę z klasy, tutaj zjem śniadanie. Kasia głośno przełknęła ślinę.

- O, nie wiem, jak to się stało, ale w torebce mam dwie kanapki! Widocznie tę drugą włożył mi mąż, nie wiedząc, że sama sobie zapakowałam. Myślę, że dotrzymasz mi towarzystwa.

Proszę, poczęstuj się.

Kasia doskonale wiedziała, dlaczego pani ma dwie kanapki - pani po południu ma zajęcia świetlicowe i praktycznie jest cały dzień w szkole.

Nauczycielka wolno rozwijała papier i oczom Kasi ukazał się najwspanialszy obraz - apetyczna świeża bułeczka obłożona wędliną i pomidorem. Głód był silniejszy niż wstyd.

- Pani jest dobrym człowiekiem - powiedziała Kasia, nie podnosząc głowy.

Ewa odłożyła słownik. No cóż, nauczyciele wywołują w społeczeństwie różne emocje, ale prawda jest jedna - bez nich nie można się obejść. Więc pozwólmy im dobrze czynić swą powinność, nie przeszkadzajmy. Ceńmy i szanujmy tych, którzy rzetelnie wykonują swój zawód, bo wśród nich jest wielu, którzy do tego zawodu zostali powołani. To wyjątkowi ludzie; nauczyciele - autorytety, nauczyciele z duszą artysty - prowadzący lekcje twórczo i ciekawie, nauczyciele sukcesu - przekładający wiedzę i umiejętności ucznia na osiągnięcia w konkursach. Magia powołania do tego zawodu sprawia, że oddają się pracy całkowicie, sprawy osobiste przesuwając na plan dalszy.

To oni pozostawiają w pamięci uczniów swój ślad i o nich zapewne myślał pewien aforysta, gdy pisał: *Nauczyciele wpływają na wieczność; nikt nie wie, kiedy kończy się ich władza.*

Maria Doleżych

KONKURS SZOPEK BOŻONARODZENIOWYCH

Z przyjemnością informujemy, że 14 grudnia 2005 r.
w Zespole Szkół Specjalnych nr 2 odbędzie się
Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych

Do uczestnictwa w konkursie zapraszamy szkoły, placówki oraz twórców indywidualnych, chcących dać wyraz tradycjom i obyczajom związanym z okresem Świąt Bożego Narodzenia.

CELE KONKURSU:

- * umożliwienie prezentacji przed szerszą publicznością uzdolnień plastycznych oraz odkrywanie i promowanie twórczości wśród lokalnej społeczności;
- * upowszechnianie obyczajów związanych z okresem Świąt Bożego Narodzenia oraz kultywowanie tradycji tworzenia i wystawiania szopek bożonarodzeniowych;
- * wymiana pomysłów i doświadczeń w zakresie różnych ciekawych rozwiązań technicznych w budowaniu szopek bożonarodzeniowych;

TERMIN I MIEJSCE:

Każdy uczestnik konkursu dostarcza wykonaną w dowolnej technice szopkę bożonarodzeniową do Zespołu Szkół Specjalnych Nr 2 w terminie do **5 grudnia 2005r.** Będą one wystawione w sali nr 12 w Zespole Szkół Specjalnych Nr 2 w Lublińcu w dniach od 7- 14 grudnia 2005 r. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w dniu **12 grudnia 2005 r.**, a ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi podczas VII Powiatowego Spotkania Kolędowego w dniu **14 grudnia 2005 r.** Laureaci zostaną wcześniej powiadomieni przez organizatorów.

KRYTERIA OCENY JURY:

Prezentacje szopek bożonarodzeniowych będą ocenione przez profesjonalne Jury, powołane przez organizatorów. Oceniona zostanie estetyka wykonania oraz ciekawe rozwiązania plastyczne i techniczne. Zwiedzający wystawę będą mogli oddać swój głos na najpiękniejszą, ich zdaniem, szopkę. Jury w ostatecznej ocenie uwzględni również głosy zwiedzających.

NAGRODY:

Organizatorzy zapewniają cenne nagrody i dyplomy dla laureatów I-III miejsca w konkursie oraz wyróżnienia. Nagrodą główną za najładniejszą i najoryginalniejszą szopkę bożonarodzeniową będzie radiomagnetofon z odtwarzaczem CD.

ORGANIZATOR: ZESPÓŁ SZKÓŁ SPECJALNYCH NR 2
ul. P.Stalmacha 14
42-700 Lubliniec
telefon: 351-14-34

PATRONAT: STAROSTWO POWIATOWE W LUBLIŃCU

NOWA FORMA EDUKACJI

W sobotę 26 listopada 2005 r. o godz. 16.00 w koszeńskim zamku rozpocznie swoją działalność **Uniwersytet Parafialny**. Wykład inauguracyjny nt. "Czy genetycznie modyfikowane rośliny i żywność są zagrożeniem dla człowieka" - wygłosi wybitny naukowiec prof. dr hab. n.med. **Mieczysław Chorąży**.
W godzinach 15.00 - 16.00 zwiedzanie Zamku
Wstęp bezpłatny

Serdecznie zapraszamy



CENNIK OGŁOSZEŃ

cała strona - 250 zł*

1/2 strony - 125 zł*

1/4 strony - 65,00 zł*

1/8 strony - 35,00 zł*

* ceny netto

Podane ceny dotyczą ogłoszeń reklamowych zamieszczanych na kolorowej stronie okładki (strona 12). Ceny ogłoszeń reklamowych zamieszczone na stronach czarno-białych stanowią 50 % powyższych cen.

Kontakt: tel. (034) 35 10 500,

e-mail: ziemialubliniecka@lubliniec.starostwo.gov.pl

Ziemia Lubliniecka

gazeta powiatowa

Wydawca: Rada Powiatu Lublinieckiego
Adres Redakcji: Starostwo Powiatowe w Lublińcu, ul. Paderewskiego 7,
tel. (0-34) 351-05-00, fax (0-34) 351-05-11
E-mail: ziemialubliniecka@poczta.onet.pl,
sekretariat@lubliniec.starostwo.gov.pl

Kolegium Redakcyjne:

Jan Myrcik - redaktor naczelny,
Aneta Konieczny - sekretarz,
Kazimierz Bromer, Gerard Burek,
Maria Doleżych, Bogusław Hrycyk.

Nakład: 3 000 egz.

Skład komputerowy i druk:

Drukarnia *Witold*
41-922 Radzionków, ul. Nałkowskiej 51,
tel. (0-32) 289 82 75

Materiały do gazety i ogłoszenia reklamowe przyjmowane są w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lublińcu, pokój nr 21. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzega sobie także prawo ich skracania. Nie przyjmowane są artykuły niepodpisane. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

INFORMATOR

Starostwo Powiatowe w Lublińcu

Godziny urzędowania:

Poniedziałek: 7.30 - 16.00

Wtorek: 7.30 - 15.30

Środa: 7.30 - 15.30

Czwartek: 7.30 - 15.30

Piątek: 7.30 - 15.00

W sprawach skarg i wniosków Starosta Lubliniecki przyjmuje w poniedziałki 14.30 - 15.30

Spis numeróww Starostwie Powiatowym:

Sekretariat Starosty: 35-10-505

Sekretariat Wicestarosty i Sekretarza: 35-10-500

Sekretarz: 35-10-500

Skarbnik: 35-10-504

Fax: 35-10-511

Naczelnik Wydziału Budownictwa i Architektury: 35-10-533

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Drogownictwa: 35-10-535, 35-10-532

Naczelnik Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem: 35-10-509

Naczelnik Wydziału Obsługi Rady i Zarządu, Polityki Społecznej i Zdrowia: 35-10-520

Naczelnik Wydziału Organizacji, Kultury i Promocji: 35-10-519

Radca Prawny: 35-10-514

Zespół Informatyków: 35-10-525

Wydział Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego: 35-10-513

Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Mieniem:

- ewidencja gruntów: 35-10-508

- gospodarka gruntami: 35-10-510

- ośrodek dokumentacji geod. - kart.: 35-10-518

- ośrodek dokumentacji geod. - kart., pracownia: 35-10-528

- ewidencja gruntów - obsługa interesantów: 35-10-529

- geodezja - prawnik: 35-10-537

- zespół dokumentacji projektowej: 35-10-536

Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa: 35-10-507

melioracja: 35-10-534

Wydział Budownictwa

i Architektury: 35-10-506

Wydział Oświaty: 35-10-517, 35-10-530

Wydział Komunikacji i Drogownictwa:

- rejestracja pojazdów: 35-10-516

- rejestracja pojazdów - fax: 35-10-539

- prawa jazdy: 35-10-512

Wydział Organizacji, Kultury

i Promocji: 35-10-522, 35-10-500

Wydział Obsługi Rady i Zarządu, Polityki Społecznej i Zdrowia: 35-10-520

Wydział Finansowy:

35-10-524, 35-10-521,

35-10-526, 35-10-527

Biuro Paszportowe: 35-10-531

Pełnomocnik ds. informacji

niejawnych: 35-10-513

Powiatowy Inspektor Nadzoru

Budowlanego: 35-10-523

Pełnomocnik ds. zamówień

publicznych: 35-10-533

Powiatowy Rzecznik Konsu-

mentów: 35-10-500, 35-10-520

Bezpieczna droga do przedszkola*Na chodniku przystań bokiem,**Popatrz w lewo bystrym okiem,**Skieruj w prawo wzrok sokoli,**Znów na lewo spojrz powoli.**Jezdnia wolna więc swobodnie**Mogą przez nią przejść przechodnie.*

Przedskolaki z Rusinowic mogą korzystać z własnego Miasteczka Ruchu Drogowego. Przedszkole dba, by jego wychowankowie czuli się bezpiecznie na drodze. Bezpieczeństwo to dotyczy różnych sytuacji, np. poruszania się właściwą stroną drogi (w Rusinowicach nie ma chodników), reagowania na sygnalizację świetlną, przechodzenia po pasach (w czasie wizyt w mieście). Szczególną uwagę zwraca się również na to, by dzieci umiały rozpoznawać zagrożenia wynikające z nieprzebrania przepisów obowiązujących w ruchu pieszym, a także kołowym.

Aby dzieci mogły doskonalić swoje umiejętności w praktyczny sposób w Przedszkolu powstało Miasteczko Ruchu Drogowego. Dzieci wraz z wychowawczynią wykonały drogę, przejście dla pieszych, sygnalizację świetlną, zaś znaki drogowe zostały przekazane przez Urząd Gminy w Koszęcinie. Podczas cyklu zajęć dzieci poznały zasady ruchu drogowego oraz znaczenie wielu znaków drogowych. Zwieńczeniem całego projektu było otrzymanie przez dzieci "Karty pieszego". Egzamin na kartę został przeprowadzony przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Lublińcu. Z Miasteczka Ruchu Drogowego korzystają również uczniowie Szkoły Podstawowej w Rusinowicach.

Aurelia Radłowska

74 Górnśląski Pułk Piechoty

74 Górnśląski Pułk Piechoty stacjonujący od 1922 r. w Lublińcu już od pierwszego dnia wojny pod dowództwem płk. Stanisława Wilniewczyca stawiał bohaterski opór przeważającym siłom niemieckim broniąc Lublińca i okolic. Pułk ten wchodził wraz z innymi w skład 7-mej Dywizji Piechoty gen. bryg. Janusza Gąsiorowskiego, która walczyła na północnej flance Armii "Kraków". Położenie Lublińca było specyficzne i trudne do obrony, gdyż było z trzech stron otoczone granicą z Niemcami.

W Lublińcu i w okolicy działała aktywna, hitlerowska irredenta śledząca przygotowania pułku do walki. Nasz kontrwywiad stwierdzał liczne wypadki posiadania broni w zabudowaniach gospodarczych m.in. w majątku Ballestremów w pobliskich Kochcicach. Wieś ta należąca od XVI w. do Kochcickich pod koniec wieku XIX przeszła w ręce Ballestremów. Już w pierwszym dniu wojny broniący tego odcinka żołnierze I i II-go plutonu 2 kompanii (74 GPP) zatrzymali kolumnę pojazdów pancernych wroga ogniem działka przeciwpancernego niszcząc pierwszą maszynę, którą dowodził sam hauptmann Giudo von Ballestrem, bratanek ówczesnego pana na Kochcicach. Tak więc hauptmann Ballestrem nie dojechał triumfalnie do rodzinnego pałacu, gdzie zapewne oczekiwał go stryj, lecz zginął od pocisku wystrzelonego przez żołnierzy 2 kompanii wypełniających

rozkaz obrony Lublińca. Być może był to powód do niezgodnego z konwencją genezyjską potraktowania pułk dypl. Stanisława Wilimowskiego ciężko rannego w czasie zaciętych walk w okolicach Złotego Potoku prowadzonych bez wsparcia artylerii i broni przeciwpancernej. 74 GPP poniósł ogromne straty, zaś ciężko rannego pułk dypl. S. Wilimowskiego przywieziono do wojennego szpitala w Lublińcu.

Pracujący wówczas w tym szpitalu niemiecki chirurg odmówił udzielenia pomocy polskiemu oficerowi położonemu już na stole operacyjnym i dopuścił by ten wykrwawił się z uszkodzonej tętnicy udowej. Udzielona w porę pułk Wilimowskiemu pomoc chirurgiczna prawdopodobnie uratowałaby mu życie. Zapytany następnego dnia o stan zdrowia żołnierz Wehrmachtu pełniący wartę przed szpitalem odpowiedział pani Wilimowskiej zwięźle "właśnie zdechtł". Uczynny portier szpitala psychiatrycznego p. Wawrzyniak pozwolił znieć pułkownika zidentyfikować ciało zmarłego w prosktorium i pochować z ks. Dwucetem. Równie okrutny los spotkał żołnierzy 74 GPP po przegranej bitwie 08.09 pod Ciepeliowem kiedy to Niemcy pod dowództwem pułk Waltera Wessela z 15 pułku zmotoryzowanego wymordowali 300 polskich bezbronnych jeńców przebranych w cywilne ubrania. Było to pierwsze ludobójstwo na polskiej ziemi w czasie II-ej wojny światowej.

Michał Janusz

Piśmiennictwo:

1. Wielecki H. Sieradzki R. "Wojsko Polskie 1921-1939" Wydawnictwo CREAR, Warszawa 1991 r.

2. Przemysła-Zielicki J. "Pułki Śląskie w wojnie polsko-niemieckiej 1939 roku", Sosnowiecka Oficyna Wydawnicza-Autorska SOWA PRES-1991

3. Pelc-Piastowski J. "Wrześniowy szlak 74 Pułku", Panorama-Katowice. 1992 r.

Podsumowanie elektronicznego naboru do szkół

Zainteresowanie gimnazjalistów szkołami ponadgimnazjalnymi prowadzonymi przez Powiat Lubliniecki od kilku lat utrzymuje się na podobnym poziomie. Do klas pierwszych przyjmuje się co roku ponad 900 uczniów (w kolejnych latach: 926, 902, 925 uczniów).

Pomimo iż, nabór do szkół ponadgimnazjalnych to duży problem organizacyjny, w bieżącym roku Starostwo Powiatowe w Lublińcu było jednym z nielicznych samorządów w woj. śląskim, w którym proces rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych przebiegł szybko, sprawnie i bez niepotrzebnego zdenerwowania uczniów, rodziców i nauczycieli, a wyniki rekrutacji były dostępne zarówno w Internecie, jak i w samych szkołach. Stało się to dzięki zastosowaniu systemu informatycznego NABÓR 2005 opracowanego w całości przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe w ścisłej współpracy z Wydziałem Oświaty oraz dyrektorami lublinieckich szkół ponadgimnazjalnych.

Jak to działało?

Elektroniczna rekrutacja przebiegała w sposób następujący: do systemu komputerowego wprowadzona została oferta edukacyjna wszystkich publicznych szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych lub dotowanych przez Powiat Lubliniecki. Każdy uczeń samodzielnie dokonał wyboru szkół i klas, w których chciałby się uczyć, z zaznaczeniem w podaniu kolejności swoich preferencji od najbardziej do najmniej atrakcyjnej, jednak akceptowanego przez siebie oddziału. Zgodnie z prawem gimnazjalista mógł kandydować do maksymalnie trzech szkół. W systemie mógł więc wskazać trzy szkoły, ale w nich dowolną liczbę oddziałów (klas). Po dokonaniu wyboru zanoślił podanie tylko do szkoły, którą wskazał jako swój pierwszy wybór.

Tutaj uczeń został zarejestrowany w systemie, uzyskując tym samym indywidualne konto i kod dostępu. Następnie wprowadzone zostały oceny ze świadectw, wyniki egzaminu gimnazjalnego i informacje o osiągnięciach w olimpiadach i konkursach. Po zamknięciu etapu gromadzenia danych, system przeliczył wyniki na punkty i dokonał rozmieszczenia uczniów w poszczególnych klasach, przydzielając ich, z uwzględnieniem punktacji, do klas możliwie najwyższego wyboru. Jeśli kandydatowi zabrakło punktów, by dostać się do oddziału, który zaznaczył jako pierwszy, komputer szukał dla niego miejsca w kolejnych przez niego wskazanych oddziałach. Na każdym etapie wszyscy zainteresowani w zakresie swoich uprawnień mieli wgląd w proces rekrutacji. Ostatni krok to spotkanie dyrektorów szkół i uruchomienie procedury naboru, w trakcie której rozstrzygane były sytuacje konfliktowe. Wynikiem tego spotkania były gotowe raporty dla szkół o kandydatach przyjętych, przyjętych do innej szkoły, nieprzyjętych oraz dostępnych wolnych miejscach.

Jakie korzyści dał system NABÓR?

Niewątpliwą zaletą systemu był dostęp Kuratorium Oświaty i Wydziału Oświaty do informacji o przebiegu rekrutacji, możliwy z każdego etapu działania systemu, których urzędnicy nie byli w stanie zebrać tradycyjnymi metodami, m.in.: system dostarczył dokładne dane o liczbie kandydatów i ich wyborach, a przy tym umożliwił prowadzenie kontroli nad spełnianiem obowiązku nauki uczniów (absolwentów gimnazjów).

Urzędnicy na bieżąco mogli śledzić przebieg rekrutacji, w trakcie jej trwania mogli szybko podejmować decyzje o otwarciu dodatkowych oddziałów w szkołach, które cieszyły się największym zainteresowaniem, oraz zamknięciu tych klas, których młodzi ludzie nie wybrali:

Nazwa i adres szkoły	Typ szkoły	Przedmioty w zakresie rozszerzonym / profil / zawód	Planowana liczba oddziałów kl. I	Utworzona liczba oddziałów kl. I
Zespół Szkół nr 1 im. A.Mickiewicza w Lublińcu	I Liceum Ogólnokształcące	matematyczno-informatyczna	2	1
		artystyczno-plastyczna	1	zamknięcie oddziału
Zespół Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych nr 1 w Lublińcu	II Liceum Ogólnokształcące	ogólna	1	zamknięcie oddziału
	II Liceum Profilowane	zarządzanie informacją	1	zamknięcie oddziału
	Technikum nr 2	technik informatyk	1	2
Zespół Szkół Ogólnokształcąco-Technicznych nr 2 w Lublińcu	III Liceum Profilowane	rolniczo-spożywczy	1	zamknięcie oddziału
	Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 2	kucharz małej gastronomii	1	Oddział wielozawodowy
		oddział wielozawodowy	2	1
		oddział dwuzawodowy – piekarz, cukiernik	-	1
Zespół Szkół Ogólnokształcących i Medycznych w Lublińcu	III Liceum Ogólnokształcące	biologiczno-chemiczna	1	zamknięcie oddziału

Z systemu uzyskano również informację o liczbie absolwentów gimnazjów z poszczególnych gmin powiatu lublinieckiego, którzy skorzystali z naszej oferty:

Gmina	Liczba absolwentów gimnazjów funkcjonujących w gminie	Liczba absolwentów gimnazjów przyjętych do szkół ponadgimnazjalnych prowadzonych przez Powiat Lubliniecki
Boronów	48	3
Ciasna	107	70
Herby	104	63
Kochanowice	108	105
Koszecin	161	84
Lubliniec	345	309
Pawonków	103	73
Woźniki	131	12
Ogółem:	1 107	719

System stał się więc znakomitym źródłem danych do zracjonalizowania, restrukturyzacji sieci szkół - zamykania szkół, które nie wzbudzają zainteresowania młodych ludzi, jednocześnie same szkoły zmuszone są do przedstawienia młodzieży jak najciekawszej oferty edukacyjnej, aby jak najwięcej gimnazjalistów dotarło właśnie do nich.

Korzyści z systemu czerpał również sam kandydat do szkoły ponadgimnazjalnej. Dla niego najważniejszym był fakt, iż wystarczyła odpowiednio długa lista preferencji kandydata, by na pewno został on przyjęty do jednej z wybranych szkół. Wdrożenie systemu NABÓR 2005 w powiecie lublinieckim nie mogłoby się odbyć bez zaangażowania dyrektorów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, którym składam serdeczne podziękowania za współpracę w realizacji tego przedsięwzięcia.

Danuta Lampka

PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA RADZI RODZICOM

Alkohol i nastolatki

Co robić, by dziecko nie sięgnęło po środki odurzające? Jak uchronić je przed alkoholem i papierosami? Jak pomóc dziecku, by radziło sobie z własnymi problemami bez używek i chemicznych wspomagaczy?

Takie pytania zadaje sobie wielu rodziców, którym zależy na zdrowiu i bezpieczeństwie swoich dzieci. Niestety coraz więcej młodych ludzi sięga po napoje alkoholowe by poprawić sobie nastrój, a co najgorsze - mają do nich łatwy dostęp. Na dodatek żyją w przekonaniu, że piwo to przecież żaden alkohol. Do picia zachęcają reklamy, koledzy i niestety, my sami dorośli. Alkohol towarzyszy nam już w pierwszych dniach naszego życia - wśród toastów i brząków kieliszków świętujemy narodziny, imieniny, śluby. Okazji jest zwykle dużo. Nawet kilkuletnie dzieci chcą mieć na swoich balach kolorowe "strzelające" butelki wyglądem przypominające szampan, a które rodzice odczochoczo im kupują. Dzieci obserwują dorosłych i naśladują ich, dlatego profilaktykę należy zacząć od nas samych. Nie znaczy to jednak, że musimy być całkowitymi abstynentami.

Jest oczywiste, że picie niewielkich ilości alkoholu, choć nie szkodzi dorosłym, bywa niebezpieczne dla młodych osób. Ważne jest, w jaki sposób powie się o tym swemu synowi lub córce. Przede wszystkim dzieci muszą mieć informację o tym, jak działa alkohol i jakie ma skutki, że łatwo powoduje uzależnienie, że organizm dziecka różni się od organizmu osoby dorosłej. *Co możemy zatem zrobić, aby nasze nastoletnie dzieci nie sięgały po niego?* Dojrzewanie to okres, który wiąże się z buntem, zwiększonym krytycyzmem, podejmowaniem ryzykownych zachowań. Młodzi chcą wszystko sami sprawdzić, są bardzo przewrażliwieni na swoim punkcie i każdą naszą uwagę i słowo mogą potraktować jak atak na własną osobę. Sięgają po alkohol nieraz tylko dlatego, by zmanifestować swoją niezależność lub wyrazić bunt przeciw dorosłym. Są także mało odporni na presję rówieśników - zrobią prawie wszystko, by im zaimponować. Czasem próbują alkohol tylko z ciekawości lub po prostu dlatego, że jest łatwo dostępny.

Na szczęście jest co najmniej *kilka sprawdzonych sposobów*, by utrzymać dobry kontakt ze swoim dorastającym dzieckiem, a tym samym uchronić go od sięgania po używki.

- * *Rozmawiaj z dzieckiem o alkoholu i narkotykach*, powstrzymaj się jednak od moralizowania, nadmiernego straszenia, oceniania; unikaj słów: "za moich czasów"...
- * *Naucz się uważnie słuchać*, staraj się przyjąć perspektywę widzenia świata swojego dziecka, okazuj zrozumienie dla jego uczuć (akceptuj wszystkie uczucia, zachowania - niekoniecznie). Gdy rozmawiasz lub słuchasz odłóż gazetę, wyłącz telewizor itp.
- * *Ustal jasno zasady dotyczące alkoholu*, mów wyraźnie, czego zabraniasz
- * *Pomóż dziecku dobrze czuć się z sobą*, daj mu odczuć, że jest dla ciebie kimś ważnym, wartościowym, licz się z jego zdaniem. Krytykuj zachowanie, a nie człowieka
- * *Pomóż dziecku radzić sobie z naciskiem kolegów*, razem wymyślcie, jak ma się zachować w sytuacji nacisku grupy
- * *Zachęcaj dzieci do zajęć zdrowych i twórczych*, okazuj im zainteresowanie nie tylko wtedy, gdy coś zbroją i źle się zachowują, ale przede wszystkim wtedy, gdy robią coś pożytecznego lub po prostu przyjemnego
- * *Rozmawiaj z rodzicami innych dzieci*, upewnij się, że na prywatce z kolegami nie będzie alkoholu
- * *Bądź przygotowany na sytuację, w której twoje dziecko wypije alkohol*. Gdy to się zdarzy, nie wpadaj w panikę, spokojnie o tym porozmawiaj, powiedz, dlaczego cię to martwi i czego się boisz. Jeśli jednak pomimo starań, troski problem nadal pozostaje, to warto poszukać pomocy u specjalisty.

Anna Kopyciok
psycholog

Ludzie Naszej Ziemi

Czesław Pietruszka (1926 - 2005) muzyk - przyrodnik - sportowiec



Czesiek - jak go pospolicie nazywali koledzy i przyjaciele - urodził się 1 maja 1926 roku w Koszęcinie. Po plebiscycie Pietruszkowie przenieśli się - już do polskiego Koszęcina - z małej miejscowości na opolszczyźnie, która pozostała w granicach państwa niemieckiego.

Ojciec Czesława przez długie lata był naczelnikiem poczty w Koszęcinie i pełnił wiele funkcji w organizacjach społecznych i politycznych. Matka była organizatorką i duszą polskich - głównie kobiecych - organizacji społeczno-kulturalnych, dbając szczególnie o pielęgnowanie tradycji kulturowych ziemi śląskiej (muzyka, strój, pieśń). Z tego chyba głównie powodu Czesław od dzieciństwa związany był z muzyką organową, ćwicząc pod opieką matki na fisharmonii. Ale szczęśliwe dzieciństwo trwało tylko do wybuchu wojny w 1939 roku. Ojciec za swe polityczne przekonania pozbawiony został pracy. Rodzinę przez wiele lat utrzymywał kilkunastoletni Czesław. W 1954 roku, już wówczas artysta - muzyk mgr Czesław Pietruszka napisał o tym przedziale swego życia w dokumencie skierowanym do zespołu "Śląsk": "...Całą okupację przeżyłem w Koszęcinie, pracując na rodzeństwo trzech braci i siostrę oraz ojca który zmuszony był się ukrywać...." Ówczesna praca - na szczęście - wiązała się z zainteresowaniem i talentem Czesława, był bowiem organistą w Koszęcinie i w - oddalonej od miejsca zamieszkania o 10 km. - Olszynie.

W 1946 roku Czesław Pietruszka ukończył - przerwana wojną - szkołę podstawową i natychmiast rozpoczął naukę

w Gimnazjum i Liceum dla pracujących w Bytomiu. Później studia na wydziale pedagogicznym w PWSM w Katowicach, w której to uczelni ukończył jeszcze dwa kierunki: teorie muzyki i dyrygenturę. Wszechstronnie przygotowany rozpoczął w 1954 roku pracę w zespole "Śląsk", gdzie przez 27 lat był cenionym wykładowcą, chórmistrzem i dyrygentem. Współpracował blisko z prof. Hadyną i prof. Kamińską. Jego talent i mrówcza praca przyczyniały się w znaczącym stopniu do wielkich osiągnięć artystycznych "Śląska", szczególnie w czasie, kiedy usunięto z zespołu dyrektora Hadynę.

Czesław Pietruszka był również znanym na Śląsku sportowcem - długodystansowcem, trenującym min. w "Górniku Zabrze". Ale drugą po muzyce prawdziwą pasją Czesława była przyroda. Będąc już absolwentem trzech kierunków studiów muzycznych ukończył ... trzyletnie Gimnazjum Leśne w Brynku, aby fachową wiedzą podbudować swoją miłość do świata przyrody, szczególnie do ogromnych, liczących wiele tysięcy hektarów lasów otaczających Koszęcin i okolice. Lasy - florę i faunę - znał niczym wytrawny leśnik, prawie codziennie chodził (raczej biegał) po nich, chronił je przed niszczeniem i zagładą. Brał czynny udział w ochronie pomników przyrody rosnących m.in. w parku koszęcińskim. Szczególnie aktywny był przy tworzeniu znanych w całej Polsce rezerwatów przyrody "Mukuliny" i "Jeleniok".

Ostatnie 25 lat swego pracowitego, oddanego muzyce i przyrodzie życia spędził poza granicami kraju, poświęcając się głównie muzyce kościelnej i organowej. Sp. Czesław Pietruszka zmarł w maju 2005 roku w Lissendorf, w Niemczech w wieku 79 lat.

Jan Myrcik

Inauguracja roku akademickiego

W lublinieckim Domu Kombatanta, 20 października 2005 r., został zainaugurowany nowy rok Uniwersytetu III wieku. Przybyli uczestnicy otwarcia skupili się na upamiętnieniu 61. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Na początku nastąpiło uroczyste otwarcie, potem mieszkańcy Domu Kombatanta przedstawili krótki program artystyczny, a następnie uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Lublińcu zaprezentowali profesjonalnie przygotowany pod okiem nauczycieli: **S. Kanclerz**, **E. Prandzioch** i **K. Gembały** montaż słowno- muzyczny. Młodzież wcieliła się w postacie powstańców między innymi poprzez



odpowiednio dobrane stroje i repertuar, w którym obok wierszy znalazły się również wspomnienia uczestników powstania. Największe wzruszenie widzów, wśród których znajdowali się także uczestnicy tamtych zdarzeń z 1944 roku, wywołały piękne pieśni m.in. "Pałacyk Michla" i "Warszawa ma" w wykonaniu chóru pod dyrekcją **Krzysztofa Gembały**. Nastrój powstania został również oddany dzięki ciekawej scenografii, która imitowała mury zniszczonej Warszawy.

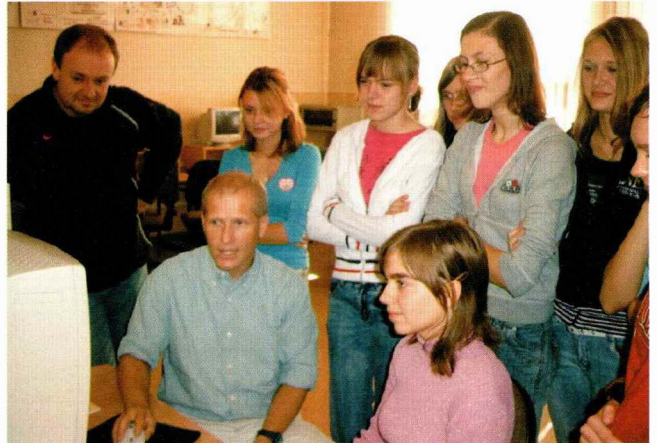
B. Szuster, S. Kanclerz



MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU

Wizyta nauczycieli z Austrii

W dniach 25 - 28 października 2005 nauczyciele, pracownicy i uczniowie Gimnazjum nr 1 w Lublińcu gościli czterech nauczycieli z austriackiej szkoły partnerskiej w Bad Goisern. Była to wizyta bilateralna w ramach realizowanego przez szkołę programu Socrates Comenius. Nauczyciele austriacy przeprowadzili zajęcia z zakresu języka angielskiego, geografii, informatyki oraz z zajęć zrecznościowych. Lekcje cieszyły się ogromną popularnością, a możliwość komunikacji w języku angielskim była dodatkową atrakcją. Nauczyciele z Bad Goisern mieli również okazję poznać szkołę, jej nauczycieli, symbole i historię. Odbyło się również spotkanie gości z Radą Pedagogiczną,



podczas którego nauczyciele wymienili informacje i poglądy na temat systemu edukacji w Polsce i Austrii. Goście z Austrii poznali także nasze miasto, spacerując po rynku lublinieckim poznawali jego historię i zabytki. Zwiedzili również Częstochowę i Kraków. Wizyta gości z Austrii była okazją do wielu nieformalnych spotkań, podczas których nauczyciele szczegółowo omawiali zagadnienie z zakresu metodyki nauczania języka angielskiego oraz informatyki. W listopadzie grupa 4 nauczycieli Gimnazjum nr 1 wyjeżdża na wizytę bilateralną do Włoch, co również będzie okazją do zdobycia informacji na temat systemu edukacji we Włoszech.

Katarzyna Górecka



Refleksja po Dniu Wszystkich Świętych

Jest w roku taki dzień, w którym każdy człowiek rozmyśla o ludzkim przemijaniu. Także listopadowa pogoda - często mglista i deszczowa - pogłębia ten nastrój. Pierwszego listopada udajemy się wszyscy na usłane krzyżami cmentarze, aby na grobach bliskich i znajomych zapalić znicze pamięci, symboliczne ognie łączności z tymi, którzy odeszli na zawsze do wiecznego bytu.

Dzień Wszystkich Świętych wrośniety głęboko w tradycje chrześcijaństwa z epoki początków VII wieku. To wielkie święto - czczone przez wierzących i niewierzących zawdzięczamy papieżowi św. Bonifacemu IV, panującemu na stolicy

Pro memoria

Piotrowej dokładnie od 25.07.608 r. do 8.05.615 r. W początkach swego pontyfikatu uświęcił on dla kultu Maryjnego i Świętych Męczenników świątynię pogańską Agrypy - słynny Panteon. W przeddzień tej uroczystości, przeniesiono z katakumb rzymskich relikwie wielu świętych męczenników i ułożono je na osiemnastu bogato wystrojonych ścieżkach, aby następnego dnia pochować je. Od tego czasu corocznie święcono w tym kościele "Wszystkich Świętych". Papież Grzegorz IV ustanowił dzień 1 listopada świętem obowiązującym w całym kościele.

Dzień Wszystkich Świętych uczy szacunku do ludzkiego przemijania, do

majestatu śmierci, do Apokalipsy. W tym szczególnym dniu wypełniają się po brzegi kościoły i cmentarze. Na wszystkich grobach płoną znicze, które wieczorową porą świecą wielką luną. Wspominamy w tym dniu tych, którzy może przed wieloma laty odeszli na wieczną wachtę, ale także tych, których niedawno pochowaliśmy.

Dzień Wszystkich Świętych i następujący po nim Dzień Zaduszny to także dni pamięci o tych, którzy spoczywają z dala od rodzinnych stron, którzy swe często młode życie stracili na polach bitewnych rozsianych po całym świecie, którzy zginęli w obozach zagłady i na przeróżnych golgotach XX wieku. Dla nich wszystkich zapaliliśmy także światła pamięci i prosiliśmy Dawcę życia i śmierci: "Wieczny odpoczynek racz im dać Panie". Jan Myrcik

Kościół zamkowy w Koszęcinie

Niejako w nawiązaniu do Dnia Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznych, chciałbym przybliżyć czytelnikowi jeszcze jeden szczególny cmentarz, ukryty pod sklepieniem koszęcińskiej świątyni zamkowej.

Krótko o historii kościoła zamkowego

Kościół zamkowy (1609 r) jest od wieków integralną częścią zabudowań pałacowych, należących do kompleksu pałacowo - parkowego w Koszęcinie. Jest to chyba jedyny tego typu zespół na śląskiej ziemi, którego architektura i przyroda przetrwały - w zasadzie - trudne czasy powojennej nietolerancji. W "zasadzie", bo jednak zmieniono w latach 50 - tych XX w. arkadowy podjazd do zachodniego skrzydła i wieżę kościoła. Podzielono też - we wczesnych latach powojennych - między PGR-y i użytkowników zamku - zabytkowe budynki i duży park, niszcząc w poważnym stopniu jego wspianą "angielski" charakter. W 1945 r. rozgrabiono przebogate wnętrza zamku, a w maju tego samego roku spalono na dziedzińcu beczenny księgozbiór biblioteki zamkowej i prze-

bogate archiwum. Wyrzucono też wówczas - na przysłowiowy bruk - wszystkie świętości z kościoła zamkowego, przeznaczając na długie lata - to uświęcone wiarą i tradycją miejsce na "salę ćwiczeń" dla Ogólnopolskiej Szkoły Aktywu Młodzieżowego, a później na ... magazyn.

Na szczęście, powyższy akapit to już tylko smutna refleksja nad przeszłością, którą pisząc te słowa pamięta z autopsji. Koszęciński zamek miał szczęście. Od 1953 roku do dziś jest w posiadaniu zespołu "Śląsk". W ostatnich kilku latach - dzięki ogromnej pracy dyrekcji "Śląska" a szczególnie dyr. naczelnego mgr Adama Pastucha - zamek całkowicie odrestaurowano. Kościół zamkowy znów świeci dawnym blaskiem (na razie architektonicznym) Odbywają się tam koncerty a także - od czasu do czasu - nabożeństwa.

Chciałbym jednak wszystkim przypomnieć o ważnym fakcie: kościół zamkowy to Sacrum i wielki zbytek naszej kultury, w którym historia, tradycja i wiara pozostawiły swe niezatarte piętno.

dokończenie na str. 12

Kościół zamkowy w Koszęcinie

Dzisiaj "zdradzę" dwie tajemnice, o których jeszcze nigdy nie pisałem. Są to: grobowce znajdujące się pod całym kościołem i dzieło wielkiego artysty Theodora von Gosen.

1. W podziemiach nawy głównej kościoła znajdują się wyłącznie groby znaczących właścicieli zamku m. in. prochy: rodziny Rauthenów (bliskich krewnych króla Jana III Sobieskiego), szczątki kilku pokoleń rodziny Sobków (piastujących wysokie stanowiska państwowe, budowniczych teatru zamkowego), groby rodów von Stösel, von Spaarwein i innych.

W części prezbiterialnej spoczywają pokolenia ostatnich panów na Koszęcinie: (za wyjątkiem ostatniego Karola-Gottfrieda) Adolf zu Hohenlohe, Friedrich-Wilhelm zu Hohenlohe, Anna zu Hohenlohe, Luisa zu Hohenlohe i kilkoro ich dzieci.

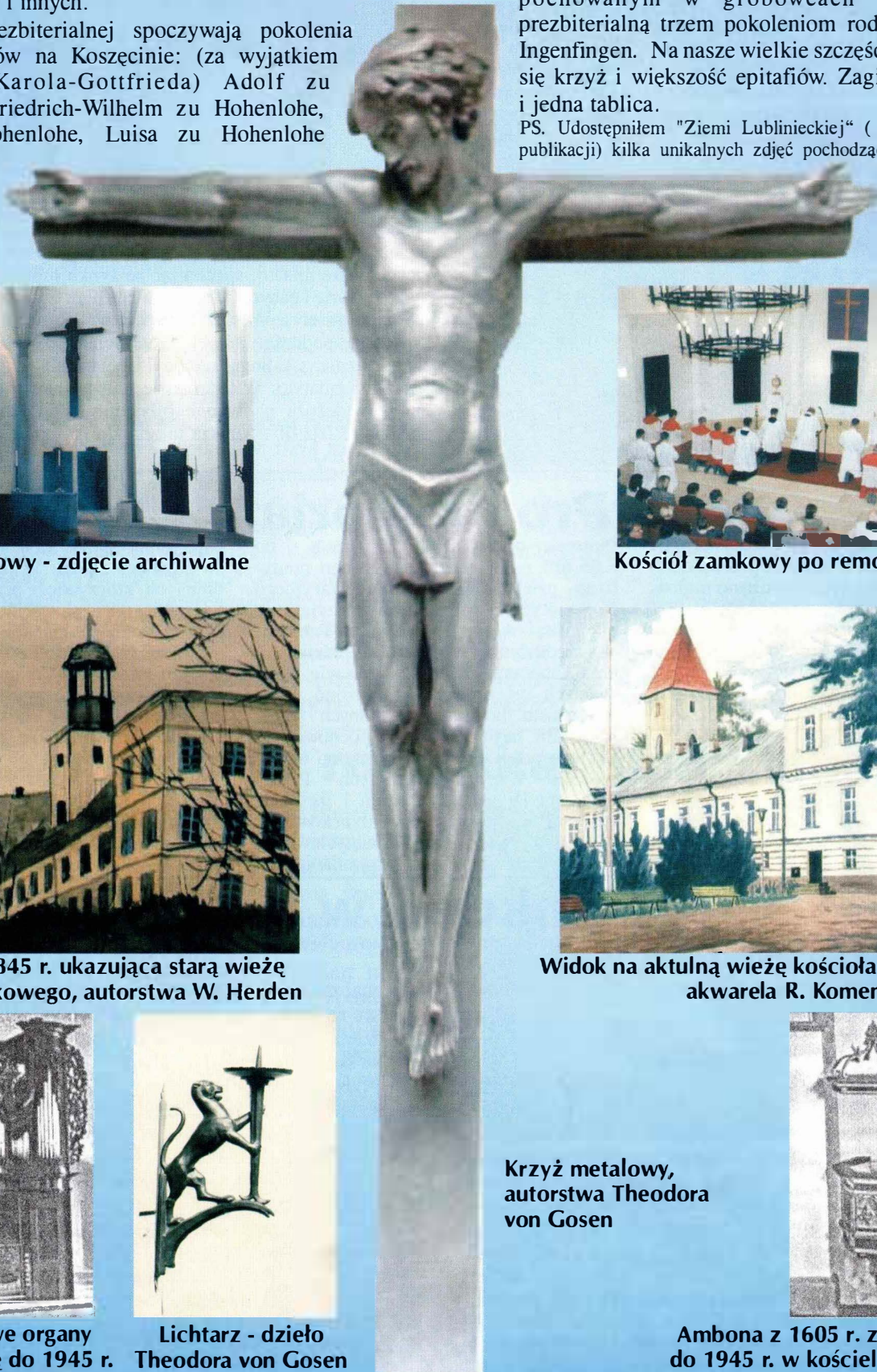
Hohenlohowie koszęcińscy to wielce zasłu-

żony dla śląskiej ziemi ród, to także ludzie kultury, gospodarki, polityki i generalicji.

2. W początkach XX wieku pozostawił tu swój niezatarty ślad artystyczny wielki wrocławski twórca Theodor von Gosen. (1873-1943) Wykonał on dla prezbiterium kościoła zamkowego w Koszęcinie gigantyczne dzieło metaloplastyki zatytułowane "Christus am Kreuze" (Chrystus na krzyżu) składające się z dużych rozmiarów metalowego krzyża, epitafiów i lichtarzy. Kompozycja poświęcona była pochowanym w grobowcach pod absydą prezbiterialną trzem pokoleniom rodu Hohenlohe-Ingendingen. Na nasze wielkie szczęście przechował się krzyż i większość epitafiów. Zagięły lichtarze i jedna tablica.

PS. Udostępniłem "Ziemi Lublinieckiej" (do jednorazowej publikacji) kilka unikalnych zdjęć pochodzących z ocalałych zbiorów rodziny Hohenlohych.

Jan Myrcik



Kościół zamkowy - zdjęcie archiwalne z pocz. XX w.



Kościół zamkowy po remoncie (2004r.)



Akwarela z 1845 r. ukazująca starą wieżę kościoła zamkowego, autorstwa W. Herden



Widok na aktualną wieżę kościoła zamkowego, akwarela R. Komendera (2001r.)

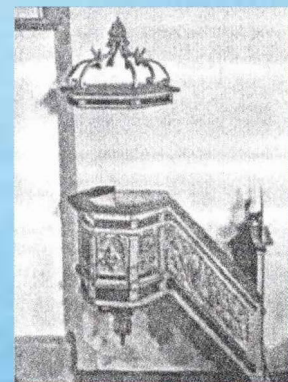


Stare barokowe organy znajdujące się do 1945 r. w kościele zamkowym



Lichtarz - dzieło Theodora von Gosen

Krzyż metalowy, autorstwa Theodora von Gosen



Ambona z 1605 r. znajdująca się do 1945 r. w kościele zamkowym